

BOYD BUSHMAN - ZEZNANIA NA ŁOŻU ŚMIERCI

Sezon 07, odcinek 21

23 maja 2017 r.

DW: David Wilcock

BB: Boyd Bushman

CG: Corey Goode

DW: Witajcie w "Kosmicznym ujawnieniu". Tu wasz gospodarz, David Wilcock. Goszczę dziś Coreya Goode'a, naszego informatora. W tym odcinku pokażemy rzadkie nagrania z nieżyjącym już wtajemniczonym z Lockheed Martin, to nikt inny jak Boyd Bushman. Coreyu, witamy w programie.

CG: Dziękuję.

DW: Zacznijmy, oto pierwszy fragment wywiadu, nie nagraliśmy go z Boydem Bushmanem, ale jest na domenach publicznych. Biorąc pod uwagę znaczenie i to, o czym rozmawiamy w tym programie, warto go obejrzeć. Sprawdźmy.

* * * * *

POZNAJ BOYDA

BB: Nazywam się Boyd Bushman. Jestem doświadczonym naukowcem z Lockheed Martin. Posiadam 27 patentów.



Około 13 lat temu spotkałem osobę, która otrzymała pracę od dr. Tellera - prawej ręki Oppenheimera.



Nawet po tym, jak Oppenheimer został wyrzucony z obszaru 51, Dr. Teller został tam i był odpowiedzialny za kilka programów.



Osoba, z którą kontaktuję się dwa do trzech razy w miesiącu, jest teraz szefem programu i na bieżąco informuje mnie o wszystkim, o czym tylko może. Mam dostęp do informacji ściśle tajnych. Wolę jednak z niego nie korzystać, ponieważ oni, inteligentni i tacy jak ja, rzeczywiście wierzą, że wiele informacji powinno być wypuszczonych z tych ciemnych zakamarków obszaru 51 i ukazane ludziom, aby mogli to zobaczyć.

To zaczęło się około 13 lat temu. Jako naukowiec nie wierzę w teorię. Zasadniczo mówię: "Podążaj za danymi, nie patrz na teorię". Jeśli coś nie może być zweryfikowane przez fizyczny test, to nie zależy mi na zaakceptowaniu tej informacji. Dlatego wszystko, co tu prezentuję, to będą dane, które pochodzą bezpośrednio od nich, poprzez mnie, do Was.

* * * * *

DW: Mówi o tym, że Teller współpracował z grupą osób mających dostęp do informacji niejawnych i teraz chcą ujawnić prawdę. Czy to zdarza się często w tajnych programach, że ludzie rzeczywiście chcą wynieść jakieś informacje?


CG: Tak, to dość powszechne. Ktokolwiek kto zajmuje się bezpieczeństwem tych grup, wie o tym.

Zrobili profile osobowości tych ludzi. Obserwują ich bardzo uważnie. Badają ich język ciała, różne mikrowyrazy twarzy. Przyglądają się im, aby wiedzieć, czy muszą wkroczyć do akcji. Zazwyczaj ci pracownicy toczą rozmowy w niedzielę przy obiedzie, siedzą i omawiają coś, zamiast poruszać to w pracy. W końcu i tak się o tym dowiadują w większości przypadków, bardzo rzadko zdarza się, że nie odkrywają tego, jak pracownicy poruszają pewne kwestie "poza biurem".

DW: Powiedział tam: "Mam dostęp do ściśle tajnych informacji, ale nie decyduję się z nich korzystać ". Jak myślisz, o co mu chodziło?

CG: Jeśli wejdiesz do środka i pracujesz w ramach najwyższego poświadczenia bezpieczeństwa, jesteś prawnie związany wszystkim na co się zgodziłeś kiedy podpisywałeś umowę. Tak, więc jeśli próbuje omijać poświadczenie bezpieczeństwa może ściągnąć na siebie wszelkie kary prawne i finansowe. Gra w jakąś małą grę.

DW: Kiedy ten wywiad wyszedł, jak na pewno pamiętasz, trafił nawet do głównych mediów.



Boyd Bushman (Lockheed Martin Senior Scientist) Was The Real Deal And How I Know This To Be True.

June 19, 2015 / in Uncategorized / by Michael Lee Hill

Boyd Bushman (Lockheed Martin Senior Scientist), who died Aug. 7, 2014 revealed in a filmed interview before his death what he says is information about, and photos of, aliens and alien spacecraft he obtained as a senior scientist at Lockheed Martin.

U.S. patents filed by Boyd Bushman include mention of his work at Lockheed Martin, a prominent technology contractor for the U.S. government, supporting to some degree his identification as a former employee. His designs include a system to detect aircraft or missile exhaust plumes, a metal detection system, and an apparatus for detecting radiation.

Actual Document shown to David Sereda in 2008 by Lockheed Martin Senior Scientist Boyd Bushman showing the first reverse engineered craft from Roswell craft that 1st flew in the late 50's!



Former Lockheed Martin engineer from Texas: I met aliens at Area 51

By Joshua Fechter Published 2:07 pm, Thursday, October 30, 2014



Photo: Fechter, Joshua I. YouTube

THE DEATH BED CONFESSIONS OF BOYD BUSHMAN - ALIENS ARE REAL!

LAST UPDATED: MARCH 2ND, 2017

Almost daily you will see stories of an ex-high level military employee making one confession or another on social media. Many of them require a good pinch of salt while reading, but that doesn't mean they shouldn't receive acknowledgement. If only so you are able to discount them.

Sometimes though, a confession of sorts comes to light however, that seems to endorse what other people have said before. While that doesn't make these claims any more credible, it certainly makes them worth studying a little more closely.



Napisano o nim wiele artykułów, co według mnie sugeruje, że nie pracuje on jako pojedyncza osoba, ale może być częścią jakiegoś większego planu. Czy uważasz, że to prawda?

CG: Cóż, możliwe, ponieważ grupy, które nie dają się złapać, to te, które znajdują podobnie myślących ludzi w bezpieczeństwie, którzy przymykają oko na rozmowę. To ten rodzaj ludzi przyczynił się do powstania Sojuszu Tajnego Programu Kosmicznego.

DW: Rozumiem.

CG: Wiesz? Tak to się zaczęło toczyć.

DW: Jaki byłby cel ukazywania publicznie artykułów o tym człowieku i tego co mówi, co jeszcze poruszamy w tym odcinku. Wydaje się, że jest wiarygodny, mówi, że pracuje dla Lockheed. Zobaczmy kilka zdjęć istot pozaziemskich. Jaki byłby ostateczny efekt popularyzacji tych filmów i jego zeznań przed całym światem?

CG: Tak czy inaczej Sojusz, a także rząd zasiewają świadomość ludzkości poprzez filmy, komiksy czy ludzi wygłaszających takie oświadczenia na łożu śmierci. Chcą dostarczyć te informacje w kawałkach do naszej podświadomości, ale w taki sposób, że w razie czego łatwo będą mogli się zdystansować od tych informacji lub im zaprzeczyć.

DW: Powiedział, że pracował dla Lockheed i posiada 27 patentów.

CG: Powinno to być łatwe do zweryfikowania, chyba że są one ...

DW: Tak właśnie myślę.

CG: ... jednymi z 5 700 tajnych patentów.

DW: Wspominam o tym, bo można zweryfikować, iż te patenty mogą być utrzymywane w warunkach bezpieczeństwa narodowego, a zatem możemy nie być w stanie ich znaleźć, ponieważ mogą zawierać technologią niejawną. Może też część z nich nie jest tajnych i mogą być namierzone?

United States Patent Bushman	6,028,434 February 22, 2000		
Method and apparatus for detecting emitted radiation from interrupted electrons			
Abstract			
A system for evaluating defects and determining unknown parameters is provided which includes an AC source (10) coupled to a device under test (36). A radiation detector (16) detects radiation emitted from interrupted electrons flowing in the surface of the device under test (36). An analyzer (18) is coupled to the detector (16) for analyzing the output of the detector (16). A processor and memory system (38) is coupled to the analyzer (18) to assist in making determination as to defects or unknown properties of the device under test (36).			
Inventors:	Bushman; Boyd B. (Lewisville, TX)		
Assignee:	Lockheed Fort Worth Company (Fort Worth, TX)		
Appl. No.:	345114		
Filed:	November 28, 1994		
Current U.S. Class:	324/750; 324/753		
Intern'l Class:	G01R 031/302; G01R 031/308		
Field of Search:	324/750; 753; 715; 529; 530		
References Cited			
U.S. Patent Documents			
3992663	Nov., 1976	Seddick	324/529.
4186338	Jan., 1980	Fichtenbaum	324/521.
4761607	Aug., 1988	Shiragasawa et al.	324/752.
5087873	Feb., 1992	Murphy et al.	324/71.
5412330	May., 1995	Ravel et al.	324/753.
5485080	Jan., 1996	Larrabee et al.	324/158.
Primary Examiner: Ballato; Josie Assistant Examiner: Robert, Russell M. Attorney, Agent or Firm: Gray Cary Ware & Freidenreich, LLP			
Claims			

CG: Tak. Wiele z ich patentów jest jawne, ale te najbardziej wrażliwe kończą zwykle wśród tych 5700 patentów, które są tajne do dziś.

JUSTIA Patents

Search

[Find a Lawyer](#) [Ask a Lawyer](#) [Research the Law](#) [Law Schools](#) [Laws & Regs](#) [Newsletters](#) [Legal Marketing](#)

Justia > Patents > Patents by Inventor Boyd B. Bushman

Patents by Inventor Boyd B. Bushman

System and method for electromagnetic propulsion fan
Patent number: 6606578

Abstract: An electromagnetic propulsion fan includes a hub and a plurality of fan blades coupled to the hub. The electromagnetic propulsion fan also includes a rim coupled to the fan blades such that rotating the rim causes the fan blades to rotate. The rim includes a plurality of magnets coupled thereto. The electromagnetic propulsion fan further includes a plurality of electromagnets in proximity to the rim, the electromagnets controllable to generate magnetic fields that interact with the magnetic fields of the magnets to cause the rim to rotate.


Type: Grant
Filed: March 1, 2001
Date of Patent: August 12, 2003
Assignee: Lockheed Martin Corporation
Inventors: J. Kirston Henderson, Boyd B. Bushman

Apparatus and method for amplifying a magnetic beam
US 5929732 A

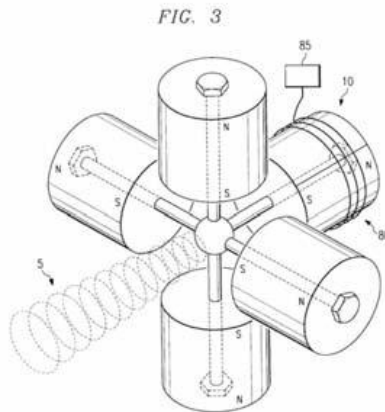
ABSTRACT

An apparatus and method for creating a magnetic beam wherein a focusing magnet assembly (45) is comprised of a first opposing magnet pair (20) and a second opposing magnet pair (30) disposed in a focusing plane, each magnet of the respective opposing magnet pairs having a like pole directed towards the geometric center of the focusing magnet assembly (45) to form an alignment path, two like magnetic beams extending from the alignment path on each side of the focusing magnet assembly (45), each beam being generally perpendicular to the focusing plane. A like pole of an unopposed magnet (10) can be directed down the alignment path from one side of the focusing magnet assembly (45) to produce a single magnetic beam extending generally perpendicular from the focusing magnet assembly opposite unopposed magnet (10). This beam is a magnetic monopole which emits pulses, levitates, degausses, stops electronics and separates materials.

IMAGES (3)



Publication number US5929732 A
Publication type Grant
Application number US 08/842,850
Publication date Jul 27, 1999
Filing date Apr 17, 1997
Priority date Apr 17, 1997
Fee status Lapsed
Inventors Boyd B. Bushman
Original Assignee Lockheed Martin Corporation
Export Citation BiBTeX, EndNote, RefMan
Patent Citations (9), **Referenced by** (7), **Classifications** (13), **Legal Events** (5)
External Links: USPTO, USPTO Assignment, Espacenet



DW: Jeśli ktoś spróbuje to sprawdzić, może znajdzie jakieś patenty. Mogą nie znaleźć wszystkich 27, ale jest prawdopodobne, iż przynajmniej niektóre z nich powinny być osiągalne.

CG: Tak.

DW: Wiele osób wewnątrz, takich jak William Tompkins i inni, z którymi rozmawiał, usłyszało: "Och, daj sobie spokój. Wiesz, rzeczy nad którymi pracujesz i tak upublicznimy za 10 lat". Potem mija 10 lat i nic się nie dzieje. A teraz tu nagle facet wychodzi przed szereg, bo lekarz powiedział mu, że może mieć tylko kilka tygodni życia? Jakie jest ich stanowisko w związku z tym?

CG: Cóż, to bardzo powszechne, mówią im "dekada, to dekada". Wiele osób dowiedziało się o tym z programów, w których brałem udział.

DW: Naprawdę?

CG: Wielu z nich mających sumienie chciało wiedzieć, kiedy te informacje zostaną podane do wiadomości publicznej? Chcieli też docenić to co robią. Chcieli, aby opinia publiczna wiedziała co robili.

DW: Jasne.

CG: Powiedziano im: "Pewnego dnia zostaniesz bohaterem, będzie o tobie głośno za 10 lat". Ciągłe jednak to odwlekają i wielu ludzi doznaje rozczarowania i dojrzewają na tyle, by stać się członkami Sojuszu.

DW: Jak Sojusz może kontaktować się z ludźmi na tych stanowiskach bez ryzyka, skoro ciągle są nadzorowani? W jaki sposób są w stanie to zrobić?

CG: Zazwyczaj są to ludzie zaprzyjaźnieni z kimś w aparacie bezpieczeństwa tych różnych grup. Jeśli chcesz rozpocząć jakiś przewrót to najpierw trzeba przeniknąć do ochrony lub policji.

DW: Tak, więc mówisz, że zazwyczaj to zwykła rozmowa z jakimś strażnikiem lub ochroniarzem?

CG: Och, tak. Wszystko odbywa się jedynie werbalnie.

DW: Czy ludzie mogą wysyłać listy do siebie nawzajem? Ostatnio słyszałem, że amerykańskie urzędy pocztowe, co prawda nie mogą czytać czyichś listów, ale skanują pocztę i widzą, do kogo ją adresujesz.

CG: Nie, nie zaleca się niczego na piśmie. Wiesz....

DW: Naprawdę?

CG: Tak. Jednak przekazywanie informacji poprzez łańcuszek ludzi może być nieco zawodne, jak gra w głuchy telefon. Przechodzi ona przez filtry różnych ludzi, każdy może ją trochę zniekształcić, jednak to jest lepsze niż zapisywanie jej gdziekolwiek.

DW: Rozmawialiśmy przed programem o potwierdzeniu rzeczy, które mówił Boyd, wydaje się, że znaleźć je można w przecieku ze skarbca nr 7, który niedawno miał miejsce. Dla jasności tych, którzy nie zwracali na to ostatnio uwagi, ponieważ dzieje się to dość szybko w mediach. Czy mógłbyś wyjaśnić nam, o co chodzi w historii skarbca nr 7 i jak odnosi się ona do ujawnienia?

CG: Tak. Skarbiec 7 był przeciekiem danych zrobionym przez WikiLeaks na temat CIA.

DW: Rozumiem, że w tym skarbcu 7 było około 8 700 dokumentów.

CG: To bardzo duże archiwum.

DW: Tak. Najbardziej zaszokowało mnie to, kiedy WikiLeaks stwierdziło, że 99% spraw, które można tam znaleźć, nie zostały jeszcze opublikowane. Gazeta Drudge Report nazwała to kolejnym Snowdenem. Jaki byłby cel ujawnienia informacji z niejawnych dokumentów CIA? Jak to się ma do ujawnienia?

CG: W tym archiwum ujawniono wiele nazwisk, w tym osoby cywilne, które były śledzone przez CIA.

DW: Więc Boyd Bushman znalazł się w przeciekach ze skarbca nr 7.

CG: Tak.

DW: Obserwowali go i trzymali pod nadzorem.

CG: To była lista cywilów, którzy zostali wnikliwie zinfiltrowani przez CIA.

DW: Jeśli to należy do spraw Narodowej Agencji Bezpieczeństwa to dlaczego do cholery CIA robiło dokładnie to samo, ale pod własnym kierownictwem? To nie ma sensu dla większości ludzi.

CG: Te organizacje nie są w pełni powiązane jeśli chodzi o dane. Niekoniecznie wszystkie wyciągają igły z tego samego stogu siana. Będą miały własne bazy z informacjami, którymi nie dzielą się w pełni między sobą. Przechodzą one przez rodzaj komitetu do wymieniać się informacjami między sobą.

DW: Jedną z rzeczy, które właśnie wyszły na temat skarbca nr 7 był wyciek z najwyższych poziomów, zgodnie z którym, nikt nie może ze sobą pracować w CIA dłużej niż trzy lata, ponieważ tak bardzo obawiają się o pojedynczych ludzi w zespole, którzy zaczynają tworzyć własne małe frakcje.

CG: Chodzi o zmoły, tak.

DW: Czy uważasz, że jest to wywołane przez Sojusz i tak próbują powstrzymać jego rozwój?

CG: W ten sposób próbują zapobiec wszelkim skoordynowanym działaniom wymierzonym przeciwko nim.

DW: Dokładnie. W porządku. Teraz zobaczmy kolejny bardzo interesujący fragment wywiadu przeprowadzonego z Boydem Bushmanem, osobą z wnętrza Lockheed Martin. Spójrzmy.

* * * * *

OBCY SĄ PRAWDZIWI.

BB: Poprosiłem ich, żeby wyjaśnili mi, kto tym latał. Powiedział więc: "Mają około 1,5 m wysokości".





Znaleźli jednego lub dwóch z nich, którzy mieli nawet 230 lat. Według Tellera wraz z nim w ośrodku żyje i pracuje w sumie co najmniej 18. Zauważ, że oczy i nos są inne, ale posiadają pięć palców u rąk i nóg oraz parę oczu. Zapytałem go, jak się komunikują, odpowiedział: "Tak to wygląda, Boyd. Nagle przychodzi ci do głowy pytanie. Wchodzisz do pokoju z jednym z nich i z nikąd zaczynasz odpowiadać na nie własnym głosem. Są w stanie dokonać tego dzięki telepatii, porozmawiać z tobą w twoim umyśle". Ja na to: "Dobrze". Tak wyglądają z przodu, ale kiedy się odwrócą to widać, że z tyłu mają trzy kości.



To właściwie chrząstka, niemniej jednak jest to znacznie bardziej wydajny układ niż nasz. Mają tylko trzy żebra. Tu też widać ich plecy. Tak wyglądają z kąta 45°.



Kiedy rozmawialiśmy o kosmitach naciskałem na tę kwestię, a on powiedział: "No cóż, są dwie grupy kosmitów". Jedną nazywamy... to tak, jakbyś miał ranczo i na nim kowbojów, którzy wiedzą jak zajmować się bydłem, ale są też złodzieje, którzy je podkradają. Te dwie grupy zachowują się inaczej. Kowboje są znacznie bardziej przyjaźni i mają z nami lepsze relacje.

A tutaj możemy go zobaczyć z drugiej strony.



Teraz zauważ, że ich stopy mają pięć palców, które są połączone na przykład jak u żab.



To jest planeta, z której pochodzą, nazywają ją Quintumnia.



Zauważ, że ręka ... ręka obcego ma nieco dłuższe palce od naszych o około 30% i tak się one składają.



* * * * *

DW: W tym jednym fragmencie zauważyłem bardzo dużo interesujących rzeczy, o których możemy porozmawiać. Nie wiem czy piszący ten artykuł to wyłapali, ale była wzmianka o liczbie 18. Brzmiało to dla mnie bardzo podobnie jak wtedy, gdy twierdził, że jest co najmniej 18 różnych typów istot pozaziemskich. To jednak znacznie mniejsza liczba niż ta, o której ty nam wspominałeś. Czy ktoś pracujący jako inżynier w Lockheed byłby poinformowany jedynie o ograniczonej liczbie, z powodu zabezpieczeń i rozdziału informacji?

CG: Tak, najprawdopodobniej dowiedział się o większości z nich pod koniec swojej kariery jako inżynier albo nawet i później. Zazwyczaj informują o trzech a maksymalnie o ośmiu różnych typach, w zależności od tego jaką technologię badasz. Nie przekażą nikomu więcej informacji niż jest to konieczne.

DW: Powiedzmy, że jeden z tych ludzi ogląda nasz program i może uświadomisz mu, że rodzajów istot może być więcej niż mu się wydaje. O jakich grupach zazwyczaj są informowani? Co taki człowiek musiałby koniecznie wiedzieć? To znaczy, mogliby zmieniać zbiór przekazywanych informacji, ale...

CG: Och tak, to może się zmieniać. Niektórzy z nich wiedzą o Reptylianach a niektórzy nie.

DW: Rozumiem.

CG: To ciekawe, bo niektórzy z nich zostali poinformowani też o grupie Eben.

DW: Dobrze, co to za grupa?

CG: Niektórzy kojarzą je z Szarymi, ale wyglądają bardzo mięsiste. Są to cielesne, dwunożne istoty. Ich gałki oczne nie są czarne, chyba że mają na nich soczewki. Potem też informują o grupie nordyckiej.

DW: Rozumiem.

CG: Przeważnie, w większości przypadków, są informowani też o Wysokich Białych. Część zdaje się wie o Reptylianach a inna część nie.

DW: Teraz pojawią się kontrowersje z zeznaniem Boyda Bushmana, bo wszystkie te dzieciaki w Internecie myślały, że wygrały Nagrodę Nobla za odkrycie, że to zdjęcie obcego, które on trzyma, a to było tak naprawdę tylko zdjęciem zabawki z Walmartu.

CG: Racja.

DW: Zabawka z roku 2008 wygląda dokładnie tak samo, jak na zdjęciu, które teraz trzyma. Mnóstwo sceptycznych osób w Internecie próbowało przekonywać, że zrobił on zdjęcie zabawki. Jak na to odpowiedzieć?



CG: Istnieje możliwość, że ta zabawka została wydana w limitowanej edycji, aby zapobiec wszelkim ujawnieniom tego typu obcych. Wspomniałem ci na osobności, że widziałem żywe stworzenia tego rodzaju.

DW: Tak było.

CG: A nazywano je "Pomarańczowymi". Kiedy żyli, ich skóra miała kolor marchewkowy albo nieco ciemniejszy z odrobiną brązu. Ale i tak nazywali je "Pomarańczowymi". Były to istoty bardzo pozytywne. Jeśli kiedykolwiek miałeś ptaka w domu lub widziałeś jakiegoś, to może wiesz, że jak umierają to ich oczy zagłębiają się w ich głowie.

DW: Rozumiem.

CG: Natomiast kiedy żyją są nieco wyłupiaste, gałki wystają z głowy. Mają małe zmarszczki wokół oczu, są bardzo ... w oczach mają przyjemną energię.

DW: Mówisz, że Pomarańczowi mają zupełnie inny wygląd za życia, niż gdy umrą i wysychają.

CG: Racja. Byli tu, żeby nam pomóc. Myślę, że byłiby jednymi z kowbojów.

DW: Tak jak wspomniał.

CG: Próbowali pomóc nam zarządzać planetą, no wiesz, w pewnym sensie jako obserwatorzy.

DW: Niezbyt dobrze poinformowani ludzie powiedzieliby, że każdy rodzaj obcych wygląda jak Szarzy. Tacy, którzy uprowadzają, torturują oraz umieszczają sondy i implanty w ludziach. Jak się do tego ustosunkujesz twierdząc, że ci Pomarańczowi są dla nas bardzo życzliwi.

CG: Cóż sporo istot pozaziemskich można by opisać podobnie do tych Szarych.

DW: Zgadza się.

CG: Panuje w tej kwestii dużo zamieszania. Wiesz, są nawet Reptylianie, którzy mają taką samą konfigurację ciała i taki sam wygląd, jaki mają ci Szarzy. Osoby, które miały z nimi kontakt, po tym gdy przejęło i przesłuchiwało ich wojsko, zwykle mówili właśnie o Szarych, bo widzieli ich w wielu programach i próbują wrzucić obcych do jednego worka, bo wyglądają podobnie.

DW: Wspomniałeś również, że są naukowcy pracujący na niższym poziomie bezpieczeństwa a mimo to nadal działają ze ściśle tajnymi danymi. Są informowani o Nordykach. Dyskutowaliśmy o nich i o tym, że żyją wewnątrz Ziemi. Jak wygląda standardowy pakiet wiedzy dotyczący tej grupy? Czy poinformowanoby ich skąd pochodzą i czym się zajmują?

CG: Cóż, nie wszystkie istoty rasy nordyckiej pochodzą z Wewnętrznej Ziemi.

DW: Rozumiem.

CG: Część wywodzi się z innych gwiazd. Toczyły tysiącletnią walkę z Reptylianami, innymi istotami i cywilizacjami. Doszło do wojny galaktycznej, jeśli nawet nie międzygalaktycznej, zanim jeszcze zaistniała ludzkość.

DW: Co taki naukowiec z Lockheed Martin pracujący dajmy na to nad geometrią powierzchni lub czymś takim może wiedzieć o Nordykach?

CG: To zależy od niezbędnej konieczności posiadania danej wiedzy. Niezależnie od technologii, nad którą pracuje, będzie poinformowany tylko o tym o czym musi wiedzieć, aby skutecznie wejść w interakcje z istotami lub mieć ogólne pojęcie nad pochodzeniem technologii oraz jej charakterystyką wynikającą ze związku z danym typem istot. Poza tym, jeśli nie pracował nad wieloma programami i nie poznał wielu istot pozaziemskich to będzie posiadał tylko informacje, które mu przekazali odnośnie danej pracy.

DW: Wspomniał o tym, że wykształcają kości z chrząstki i mają tylko trzy żebra, a ich plecy posiadają niezwykłą strukturę. Czy są takie istoty pozaziemskie, które w porównaniu do naszego szkieletu mają więcej chrząstki niż kości w szkielecie?

CG: Tak, ale cały szkielet nie jest z chrząstki a tylko mają pewne elementy. Jak nasza chrząstka w nosie.

DW: Jasne.

CG: Mogą mieć różne wypukłości, takie jak błony pławne będące częścią pozostałości po ewolucji.

DW: Wspominając o telepatii powiedział, że w kontakcie z istotami pozaziemskimi nie tylko doświadczają się komunikacji telepatycznej ale także słyszysz to tak, jakby to twój własny głos mówił do ciebie.

Co o tym myślisz?

CG: Dokładnie tak to się dzieje. Sprawiają, że jak będziesz się nad czymś zastanawiał, nagle wpadniesz na jakieś myśli lub pomysły, skąd one pochodzą? Wiesz, mogą to być inne źródła poza tobą. Komunikacja, którą otrzymuję... wszyscy słyszeli ten sam głos, jakby w wewnętrznym monologu. To ten sam głos, który słyszysz, gdy się z tobą komunikują. Uzyskujesz także obrazy, zapachy i smaki, w zależności od istoty, z którą się kontaktujesz.

DW: Wspomniał również, że istoty te pochodzą z planety Quintumnia. Jestem ciekaw, czy kiedykolwiek nawiązałeś wystarczająco dużo kontaktu z tymi, jak to mówisz, Pomarańczami istotami, by usłyszeć o niej? Czy w kontaktach pojawiają się czasem nazwy planet ?

CG: Tak. Podają nazwy swojej planety, oczywiście w swoim języku. Nie używają jakiegoś angielskiego tłumaczenia nazwy miejsca swojego

pochodzenia. Także równie dobrze może być to nazwa, którą sami nadali swojej planecie.

DW: Mówi, że został poinformowany na odprawach o co najmniej 18 grupach i ich podziale na dwie główne kategorie. Kategoria pierwsza - nadzorcy. Kategoria numer dwa - złodzieje kradnący bydło.

CG: Racja.

DW: Przypomina mi to galaktyczny handel niewolnikami, o którym wspominałeś. Jestem ciekawy twoich myśli, kiedy zobaczyłeś tę część wideo.

CG: Zgadza się. Kiedy on uczestniczył w instruktażach najprawdopodobniej ten proceder działał bardzo intensywnie zanim opracowaliśmy w Tajnym Programie Kosmicznym możliwości zabezpieczenia własnego terytorium w projekcie Strażnik Słoneczny. Jednak trzeba przyznać, że przybywali tu i stale porywali ludzi, a potem szybko ulatniali się do Układu Słonecznego. Nawet istoty pozaziemskie, które to kontrolowały nie zawsze zdążyły zareagować.

DW: Jak długo twoim zdaniem ludzie z amerykańskiego systemu obronnego wiedzieli o tym, zanim dysponowali technologicznymi środkami, by to powstrzymać?

CG: Wiedzieli od momentu powstania wywiadu, wiedzieli o tym.

DW: Kiedy zdobyli umiejętność powstrzymania tego zjawiska?

CG: Prawdopodobnie na początku lat 80 ubiegłego wieku byli w stanie wykazać się wystarczającą siłą, aby w sposób konsekwentny powstrzymać to zjawisko.

DW: W porządku, następna część wywiadu Boyda Bushmana przedstawia o wiele bardziej fascynujące informacje. Przyjrzyjmy się.

* * * * *

STREFA 51

BB: Trzymam tę wiedzę pod kontrolą, bo nie chcę, żebyśmy byli za Rosjanami i Chińczykami. Jednak problem polega na tym, że Strefa 51 współpracuje zarówno z Rosjanami jak i Chińczykami, którzy próbują tworzyć UFO. Było w sumie 39 obywateli Stanów Zjednoczonych, którzy stracili życie przy inżynierii wstecznej UFO. Ostatnio słyszałem o wypadku, półtora roku temu, kiedy to w jednym teście straciliśmy 19 istnień ludzkich. Chcieli przelecieć w pobliżu UFO, które jednak się broniło, 19 naszych ludzi zginęło.

* * * * *

DW: Jak Twoim zdaniem czułby się ktoś taki jak Boyd Bushman, który pracując podczas zimnej wojny dowiaduje się, że Rosjanie i Chińczycy faktycznie współpracują z USA w Strefie 51?

CG: Ludzie, którzy że tak powiem walczyli w czasie zimnej wojny, byli mocno indoktrynowani w antyrosyjskiej mentalności. To właśnie skłoniło ich do podjęcia prac inżynierskich, które uchroniły Amerykę przed wymianą jądrową z Rosją.

DW: Cóż, Chiny nie były aż tak bardzo... W latach 80 nie były one uważane za zagrożenie w takim stopniu jak obecnie, ale dlaczego Chiny miałyby być w Strefie 51? Co tak naprawdę tu się dzieje?

CG: Doszliśmy do pewnego punktu w Tajnym Programie Kosmicznym, gdzie nie mogliśmy go już ukryć przed innymi krajami rozwiniętymi technologicznie. Śledzili nas. Tak, więc nie tylko mamy Globalną Ligę Galaktyczną Narodów, która została utworzona... Myślę, że to było w latach 90, podpisano jakąś umowę pomiędzy tymi mocarstwami, że będą dzielić się technologią. Wymieniają się naukowcami, aby upewnić się, że istnieje ciągłość informacji technicznych docierających do wszystkich z nich. Umowa zapewnia, że wszyscy dzielą się tym, co mają.

DW: Jak to, najpierw zmagamy się z Rosją w nuklearnej rozgrywce, a potem jednak grzecznie współpracujemy z nimi na Strefie 51? Dlaczego miałyby dojść do takiej zmiany kursu polityki?

CG: Cóż, otwarta współpraca z Rosjanami podczas szczytu zimnej wojny w tych bazach była... nie widziano jej aż tak wiele. Rozwinęła się pod koniec i po zakończeniu zimnej wojny, kiedy to zaczęliśmy zawierać umowy z Chinami, Rosją i Indiami oraz niektórymi innymi państwami. Ścisłe współpracujemy nawet z ludźmi z Indii i kilku innych krajów, z którymi dzielimy się technologiami, ponieważ oni dynamicznie się rozwijają. Tak, więc dzielenie się informacjami jest również sposobem zarządzania nimi, jeśli masz umowy pomiędzy różnymi krajami.

DW: Wspomniał o 39 osobach które straciły życie w trakcie pracy nad UFO. Dodał także, że 19 osób zginęło przy próbie zbliżenia się do nich konwencjonalnym statkiem powietrznym i UFO najwyraźniej się broniło. Przede wszystkim, liczba 39, wydaje się bardzo, bardzo mała.

CG: Mógł po prostu szybko mówić bez zagłębiania się w zbyt wiele szczegółów. To mogło chodzić o 39 pracowników Lockheed, którzy pracowali nad programami, o których on wie.

DW: Racja. Czy nie sądzisz jednak, że całkowita liczba ofiar, które straciły życie próbując odtworzyć technologie obcych jest znacznie wyższa niż 39?

CG: Oczywiście. Nie tylko ... wiele istnień ludzkich pochłonęło samo wydobycie statku.

DW: Ojej!

CG: Więc, tak. Wiele istnień zostało utraconych, odzyskiwanie ich, inżynieria wsteczna. Co więcej w czasach niemieckiego tajnego programu kosmicznego sporo niemieckich naukowców też tam zginęło. Wielu uczonych umarło podczas produkcji technologii, nie wspominając już o niewolniczej pracy.

DW: W porządku. W naszej ostatniej części wywiadu z Boydem Bushmanem porusza on ciekawą kwestię incydentu podobnego do Roswell.

* * * * *

BITWA NAD NOWYM MEKSYKIEM.

BB: Okazało się, że był lekarzem, no i oczywiście wielkim dżentelmenem, prowadziłem z nim miłą rozmowę. Zobaczył na jakie tematy schodzimy i powiedział:

"Musisz wiedzieć co kiedyś zrobiłem".

A ja na to: "Dobrze".

"Byłem w trakcie robienia profesury. Byłem pilotem testowym Marynarki Wojennej, dla rządu Stanów Zjednoczonych, to był to rok 1947".

W zasadzie powiedział mi, że "Grupa radarowa znalazła przebłysk nad Nowym Meksykiem i że chcieliby, żebym wyleciał i to sprawdził".

Więc mówi: "Dobrze. Zrobię to". Dostał najszybszy samolot, jaki wtedy istniał, jeszcze z napędem śmigłowym, był w pełni uzbrojony. Wyleciał, znalazł przedmiot i od razu przez radio powiedział:

„Proszę o pozwolenie... Po pierwsze powiedz mi, czy są jakieś inne samoloty wokół? Czy w pobliżu są jakieś inne samoloty komercyjne lub coś innego poza mną i nim?”

Odpowiedzieli: "Tylko wy dwoje".

Na co on: "Dobrze. Czy mam prawo go zestrzelić?"

Powiedzieli: "Dlaczego chcesz pozwolenia na otwarcie ognia?"

Rzekł: "Latam najszybszą maszyną jaką mogą wyprodukować Stany Zjednoczone, a to zaczyna się ode mnie oddalać. Skoro jest albo przyjacielem albo wrogiem, to jeśli ode mnie ucieka jest raczej wrogiem. Proszę o pozwolenie na otwarcie ognia"

Dowódca powiedział: "Zgoda". Pozwolił mu. Dopadł go. Zestrzelił, spadło na ziemię. Przeleciał obok i zobaczył, że po jednej stronie ogrodzonego terenu jest droga. Zszedł niżej i wylądował na niej Ciężko to zrobić, ale jest to możliwe. Potem przeciął płot. Zauważył, że jeden z nich.... Drzwi były otwarte. Jeden z nich był na zewnątrz, chodził, ale on nie zwracał na niego uwagi,

skupiał się na statku. Poszedł bliżej schylił się przez niskie drzwi i zobaczył, że widzi przez ściany. Co więcej, jak wszedł do środka, poczuł, że podłoga była gąbczasta. Zauważył trzy martwe istoty, wiedział, że je zabił. Wiedział też, że zaraz zjawi się tu wojsko. Wyszedł, przeszedł przez przecięty płot, wszedł do samolotu i odleciał. Kiedy rozmawiałem z moimi kontaktami w Strefie 51 o tej historii powiedzieli: "No tak, to całkowicie prawda, ale my nie możemy tego powiedzieć. Ty możesz".

* * * * *

DW: W porządku. Jest to więc wyraźnie historia, która daje nam szczegółowe informacje na temat tego, że ci obcy są podatni na naszą broń. Co jednak nie oznacza reguły, bo podobnie jak w bitwie pod Los Angeles, gdzie statek stworzył wokół siebie jakąś tarczę lub barierę i pomimo ostrzału wojska nic mu się nie stało. Czyli niektóre z tych statków można najwyraźniej zestrzelić. Czy to prawda?

CG: Tak, jeśli złapiesz je na różnych etapach lotu. Nie wiem jakie są te etapy, ale czasami są podatni na naszą broń i wysoką energię. Jak powiedział, radar mógł namierzyć statek Roswell. Tak więc wiele z nich można zniszczyć za pomocą broni o wysokiej energii. Rzadko słyszy się, że zostały one zniszczone za pomocą broni kinetycznej. Nie wiem jakiego użyto pocisku. Wygląda na to, że to zwykły ołów ich wykończył.

DW: Rozumiem.

CG: Czyli to była unikatowa okazja. Zastanawiałbym się dlaczego był w stanie nie tylko zbliżyć się do tego statku ale i móc go zestrzelać, bo nie wykonywał manewrów. Musiałbym spekulować, co się działo w tym pozaziemskim statku.

DW: Wspomniał, że kiedy wszedł do środka, ściana stała się przezroczysta i można było zobaczyć wszystko wokół. Czy to normalna rzecz?

CG: Tak, to bardzo powszechne. Nie zobaczysz żadnych okien, ale wszędzie z wnętrza statku możesz widzieć co się dzieje na zewnątrz. Wygląda na to, że nie ma żadnych paneli, jakbyś patrzył przez pustkę.

DW: Czy takie historie jak ta są często przekazywane jako bełkot w barach itp.?

CG: Zwykle po kilku piwach w barze wygodniej się mówi.

DW: Ha, ha, dobrze. Cóż, to wszystko na co mamy czas w tym odcinku. Boyd Bushman był szeroko nagłaśniany w mediach w związku z tym unikatowym świadectwem, wyraźnie zamierzał być częścią pełnego ujawnienia i przybliżyć nam prawdę. To był David Wilcock z Coreyem Goode'em, Dziękujemy wam za uwagę.

Zespół „Kosmicznego ujawnienia”.